Nr. 225 (1302). Cena 40 mk. Włocławek, środa dnia 4 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Adm... ...arnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nad... ...ne bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Jak zwalczać drożyznę.

Walka z drożyzną jest hasłem bardzo popularnem w Polsce.

Walka ta uważana jest naogół jako program chwili obecnej, mający uzdrowić stan gospodarczy państwa i poprawić byt materjalny jednostki.

Walka z drożyzną dla wielu stronnictw parlamentarnych jest probierzem właściwej na dziś polityki rządu.

Wszyscy drożyznę pragną zwalczać, ale mało kto wskazuje właściwe środki.

Przedewszystkiem należy zastanowić się nad źródłem drożyzny i nad tem, czy jest ona przyczyną złego, czy też tylko skutkiem zjawisk i jakich?

Ogół widzi źródło na wierzchu wtedy, gdy ono tkwi głęboko w organiźmie państwowym i w społeczeństwie.

Powierzchowny sąd ogółu za drożyznę wini sprzedającego towar dziś drożej niż wczoraj, a lekarstwo widzi w środkach represyjnych, ograniczających wyzysk sprzedawcy.

Szkoda wielka, iż sejm i rząd, od których należy oczekiwać głębszego zrozumienia zjawisk ekonomicznych, ulegając naciskowi tej opinji, opierającej swe sądy na powierzchnej ocenie zjawisk, i zamiast przystąpić za każdą cenę do niezwłocznego usuwania źródeł drożyzny, wydają zarządzenia, wywołujące wręcz odmienny skutek.

Drożyzna w Polsce jest prawie wyłącznie wynikiem spadku wartości pieniądza, a ten skutkiem złego finansowego stanu państwa.

Na zły stan finansowy państwa wpływają głównie:

a) niewłaściwie zorganizowana administracja państwa, wyrażająca się w niesprawnym i zbyt licznym aparacie, przy jednoczesnem zbyt nizkiem, zupełnie nieodpowiedniem do potrzeb państwa, opodatkowaniu ludności;

b) niedobór przedsiębiorstw państwowych (koleje);

c) wynikający ztąd deficyt budżetu państwowego, pokrywany drukiem bezwartościowego pieniądza papierowego;

d) odraczanie wciąż niezbędnej reformy walutowej, któraby wprowadziła pieniądz pełnowartościowy.

e) niedostateczna wytwórczość w państwie, wynikająca z nizkiej wydajności pracy i małej przedsiębiorczości, wywołujących, iż Polska ma bierny bilans handlowy i płatniczy.

Dopóki pieniądz, z którego pomocą mierzymy wartość towaru lub jakiegokolwiek świadczenia, nie będzie posiadał sam w sobie stałej wartości, dopóty żadne płace lub ceny, mierzone tym zmiennym miernikiem, nie mogą być stałe, a w miarę spadku wartości pieniądza muszą się podnosić. Gdy się nie podnoszą następuje zużycie kapitału narodowego i zubożenie; odbiegające bowiem znacznie od realnej wartości wynagradzania za świadczenia, czy w towarze, czy w pracy, czy w jakichkolwiek usługach państwa, przedsiębiorstwa lub osoby prywatnej wywołuje pokrywanie powstałego stąd braku przez zużycie kapitału, zapasów dóbr posiadanych, lub przez zaniedbanie należytej konserwacji majątku — a wszystko prowadzi do zniszczenia kapitału narodowego.

Dla doprowadzenia stanu finansowego państa do poprawy są niezbędne:

a) poprawa aparatu administracyjnego;

b) wprowadzenie pieniądza, opartego na złocie;

c) prowadzenie przedsiębiorstw państwowych bez niedoboru;

d) pobór należytych podatków.

e) podniesienie wydajności pracy i wytwórczości w Polsce.

Zarządzenia jednak, zmierzające ku zrealizowaniu powyższego, choć konieczne i nieuniknione, jednak, jako niepopularne są trudniejsze do wykonania, niż zarządzenia policyjne, określające ceny wytyczne, nakazujące rozprzedaż nagromadzonych towarów lub zakaz wywozu.

Niestety, zarządzenia tej drożyzny niezmniejszają, natomiast przyczyniają się niezmiernie do zmniejszenia produkcji, co w skutku swym staje się nowym czynnikiem drożyzny.

Gdy nakazem dzisiejszego krytycznego stanu gospodarczego państwa jest oszczędność i ograniczenie konsumcji, aby tym sposobem zwiększyć wywóz z państwa, a jednocześnie możliwe oparcie konsumcji na wytwórczości krajowej, aby tym sposobem zmniejszyć wwóz i tem poprawić bilans handlowy i płatniczy państwa; walka z drożyzną, wyrażająca się w ustaleniu cen maksymalnych lub wytycznych, poniżej realnych kosztów i rozprzedawania, po tych cenach, nagromadzonych lub ukrytych towarów powiększa konsumcję, powoduje zubożenie i pogarsza bilans państwa. Zarówno zakazy wywozu produkcji krajowej pogarszają bilans państwa.

Jakim też sposobem policyjna walka z drożyzną może dać realny skutek, gdy dwa główne i podstawowe czynniki, decydujące o drożyźnie, mianowicie: kurs pieniądza na giełdzie pieniężnej i cena zboża na giełdzie zbożowej, nie są, ani nie mogą być poddane nakazom policyjnym.

Ponieważ zaś wzrost ceny towaru wynika albo z obniżenia wartości pieniądza, ustalonej na giełdzie pieniężnej, albo z podwyżki kosztów towaru, na które przeważnie składa się cena zboża, ustalana na giełdzie zbożowej — jasno wynika, ze wszelkie zarządzenia policyjne, dotyczące pozostałych tranzakcji handlowych, nie mających tak decydującego wpływu na drożyznę, nie mogą dać żadnego skutku.

Walka z drożyzną z pomocą środków represyjnych, bez usuwania istotnych przyczyn, upodobniona jest conajmniej do reperacji rys w ścianach domu, który zorysowuje się wskutek złych fundamentów. Nic nie pomoże zatynkowanie przez mieszkańców rys i optyczne usunięcie zła, gdy fundamenty, na których spoczywa budowla, nie są w możności jej wytrzymać, a zaniedbanie ich naprawy doprowadzi budowlę niechybnie do ruiny, grzebiąc mieszkańców.

Piotr Drzewiecki.

Porażka p. de Rosseta we Włocławku.

Dnia 1 października o godz. 4 ej po południu w sali Ochotniczej Straży Ogniowej odbył się wiec Narodowego Zjednoczenia Mieszczańskiego, który przemienił się w generalną próbę sił Związku Jedności Narodowej z jednej strony, a powyżej wymienionym stronnictwem z drugiej.

Wiec rozpoczął się dopiero o godz. 5-ej. Kolejno przemawiali panowie przybyli z Warszawy pod osobistym dowództwem p. de Rosseta. Publiczność zgromadzona w liczbie około tysiąca osób dwóch pierwszych referatów, wysłuchała w skupieniu. Dopiero, gdy zaczął przemawiać p. poseł de Rosset, na sali zrobiło się porusznie. Rozległy się okrzyki: »precz! nie rozbijajcie Jedności Narodowej!« Mówcę nie chciano dopuścić do głosu. Na interwencę p. mecenasa Jana Tomaszewskiego zebrani uspokoili się, pozwalając dokończyć mówcy. Wszystkie trzy przemówienia były dobrze opracowane, lecz ponieważ były pełne niedomówień i brakło w nich treści zasadniczej, na nikim z obecnych głębszego wrażenia nie wywarły.

Po ukończeniu referatu wywiązała się dyskusja, w której pierwszy głos zabrał p. Łopacki, robotnik nie dawno przybyły z Ameryki, który w związłych i gorących słowach potępił robotę tych wszystkich, którzy rozbijają jedność narodową i zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Korfantego. Następnym z kolei mówcą był p. Jan Tomaszewski, który polemizując z wywodami prelegentów, zbijał ich twierdzenia, nawołując wszystkich zebranych do pójścia pod sztandarami Bloku Jedności Narodowej i wykazując całą perfidję działalności tych, którzy pragną rozbicia się głosów, chociaż sami nic nie mogą zarobić i na pędzają tylko mandaty żywiołom wywrotowym. Mówcy kilkakrotnie przerywano burzą oklasków. Po tem treściwem przemówieniu na sali zapanował nastrój podniosły. Ostatnim mówcą, zabierającym głos w dyskusji był p. J. Kwasieborski. Ten w krótkich i gorących słowach nawoływał do jaknajwiększego skonsolidowania wszystkich obywateli, gdyż tylko w ten sposób możemy się oprzeć fali złożonej z socjalistów, komunistów i mniejszości narodowych, grożącej nam, a w szczególności miastom zupełną zagładą. Kończąc swe przemówienie zaproponował odśpiewania »Roty« i opuszczenia sali przez wszystkich zebranych, ażeby dać uczuć panom ze Zjednoczenia, iż dla ich słów niema posłuchu i nikt z mieszczan włocławskich za nimi nie pójdzie. Propozycję przyjęto burzą oklasków i po odśpiewaniu »Roty« wszyscy zebrani opuścili salę.

Jednak pp. Rosset i S-ka nie zrezygnowali jeszcze całkowicie z planów, jakie mieli przeprowadzić w Włocławku, bo oto, gdy już 3/4 osób opuściło salę, przewodniczący powtórnie otwierać zebranie i udziela głosu p. Rossetowi. Obecny na sali p. Musiałek, nie sprzeciwiając się powtórnemu otwarciu wiecu, zażądał jednak głosu dla siebie, gdyż do głosu był zapisany i z kolejności jemu właśnie należy się udzielić głosu, na co się prezydjum zgodziło. I tak, jak pierwsi mówcy bloku narodowego dali należytą odprawę p. Rossetowi i S-ce, taką samą odprawę i nauczkę, że nie należy rozbijać jedności narodowej, dał im p. Musiałek, wykazując jak szkodliwą i wstrętną akcję podjęli ci panowie, gdyż rozbijając jedność narodową osłabiają front bloku narodowego, a wzmacniają obóz lewicowo-żydowsko niemiecki. Burzą oklasków przyjęli pozostali na sali przemowienie p. Musiałka, gdy natomiast próbowali jeszcze przemawiać p. de Rosset i jego podkomendni, powstała wrzawa za każdym razem, tak że w końcu widząc stanowisko zebranych, panowie ci pojedynczo wycofali się z pozycji, ponosząc podwójną klęskę.

Włocławek jeszcze raz zadokumentował, że idzie po linji ściśle narodowej, a wszystkich tych, którzy przyjdą rozbijać jedność, potrafi zlekceważyć i dać taką nauczkę, że więcej w naszym mieście nie ośmielą się pokazać; bo chyba nauczka dana p. de Rossetowi, w zupełności wystarczy. Należy sobie życzyć, żeby wszystkie miasta polskie poszły za naszym przykładem i dały należytą odprawę ludziom rozbijającym Blok Jedności Narodowej.

Bielmo na oczach.

Czas nadszedł. Dosyć eksperymentów, dosyć frazesów. Czas zdjąć bielmo z oczu. Źle bronimy swych interesów, źle stoimy na straży dobra narodu. Bo pierwszą rzeczą — zrzucić z siebie ten jakiś lęk, otrząsnąć się z bierności i wtedy pomyśleć o sposobach ratunku dla tonącego naszego okrętu.

Wszysko, cokolwiek się dzieje, dzieje się jako walka o byt. W walce tej, którą każdy po swojemu rozumie, każda szlachetna jednostka i nie pasożytująca na swych bliźnich, prawdziwie miłująca swój kraj, ma moralny obowiązek zwalczania wszystkiego, co grozi niebezpieczeństwem, co sprzeciwia się sum eniu, sprawiedliwości, uczciwości. Ma obowiązek piętnowania i potępiania tego wszystkiego śmiało, ostro z całą surowością, bez wyjątków, bez zastrzeżeń dodatkowych każden fałsz, każdą podłość demaskować.

Niestety, u nas inaczej się dzieje. Tak biernie i tchórzliwie zamykamy oczy na wszystko, ograniczając się tylko słowami świętego oburzenia. To mało. To nie wystarcza. Pozwalamy deptać swoje prawa, pozwalamy podkopywać podwaliny naszego bytu, naszego Państwa i pozwalamy na otwieranie szkół, w których pozostaje umieszczony portret Lejby Trockiego! Oddajemy kościoły na cerkwie (Siedlce). Dopuszczamy, aby siły narodowe i katolickie nie mogły się łączyć (Małopolska(, zgadzamy się na pochowanie i niewywlekanie „brudów Brylowskich“ (Lwów), wypuszczanie na wolność aresztowanych wywrotowców (Włocławek). Tolerujemy wszystko i czekamy „jakoś to będzie”. Czyż mało nam jeszcze przykładów na katastrofie Rosji? Grecji?

Dość już tego doktrynerstwa, dość tych rozbiorów narodu, tego kuglarstwa, tej ryzykownej i niebezpiecznej zabawy. Czynów więcej! Każdy prawy syn Matki - Polski, jeżeli prawdziwie pragnie Ją obronić przed napaścią i zachłannością wszelkiego tałatajstwa, — ten nie stworzy dziewięćdziesięciu partyj różnych Na-pi-erów, Pa-pi-esów, Ze-luw-erów, Idjoteków, ka-zi-rodów, ka-pe-eków i innych „kaleków“ — całej menażerji! Ten ma w sercu tylko jedno hasło, jedno dążenie.

Kto żyw w Polsce, jeżeli prawdziwie pragnie szczęścia dla swego kraju, dla swojej rodziny, jeżeli nie chce być biernym widzem katastrofy, jeżeli niema jeszcze zaćmienia swego rozsądku niech porzuci prywaty, niech zdejmie to bielmo i niech stanie do jednej wielkiej świętej partji, którą jest jeden naród polski. Póki nie zapóźno!

Z. Olszański.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W ub. niedzielę w sali C.T.R. w Warszawie odbył się pierwszy wszechpolski kongres chrześć. młodzieży robotniczej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Kemal pasza żąda, aby wojska sprzymierzone natychmiast obsadziły Trację a następnie po zawarciu pokoju oddały ją Turcji.

× Poincaré podjął się misji pogodzenia Angory z Londynem. Niema pewności, aby to przedsięwzięcie się udało.

× W Londynie utrwala się przekonanie, ze wojna z Turcją jest nieunikniona.

× Rolnicza ludność Stanów Zjednoczonych wynosi 31.614.269 czyli 29.9 procent.

× Angielska ekspedycja na górę Ewerest dotarła do 27.300 stóp wysokości. Pozostałych kilkaset stóp do szczytu pokonać nie mogła.

× W całem państwie włoskiem zamieszkuje tylko 50.000 żydów, z tych 12.000 są stałymi mieszkańcami Rzymu.

× Murzyni w Stanach Zjednoczonych posiadają 113 pism, z których 14 wychodzi tygodniowo lub miesięcznie.

× Przystąpiono do druku pamiętników ekscesarza Wilhelma. W końcu października książka ukaże się w handlu. Pamiętniki zawierają pomiędzy in. nast. rozdziały: Mój stosunek do kościoła; wybuch wojny; papież a pokój; państwa sprzymierzone i neutralne; upadek i przyszłość Niemiec.

× Miasto Mediolan ofiarowało papieżowi Piusowi XI piękny samochód o kolorach papieskich.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 4 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Franciszka, Wyznawcy i założyciela zakonu Franciszkanów: św. Kryspa i Kajusa; św. Marka i Marcjana, Braci; św. Piotra, Biskupa i Męcz.; św. Kapłanów i Djakonów: Kajusa, Fausta Euzebiusza, Cheremona, Lucjusza i towarzyszy ich Męczenników.

Wypadki historyczne.

1705 Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.

Z ruchu wyborczego. *Zestawienie* Na czele listy narodowej, to jest Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej do Sejmu stoi Wojciech Korfanty, na czele tej samej listy narodowej do senatu stoi marszałek Wojciech Trąmpczyński. Wybitni ludzie — nasza chluba!

Na czele listy „Wyzwolenia“, które przeprowadza tak szeroką agitację w kraju, stoi na pierwszem miejscu do Sejmu p. Thugutt, kolonista niemiecki; na czele listy do senatu stoi były nauczyciel z Lubrańca, „prawdomówny“ poseł Woźnicki. Słuchajcie! P. Woźnicki będzie senatorem! Czy to sen czy rzeczywistość? Rzeczywistość, ale smutna! I senatorska toga nie obmyje p. Woźnickiego. Miałby coś do powiedzenia o p. Woźnickim p. prokurator Rettinger z procesu Dąbala. W Lubrańcu jeszcze nie wygasła pamięć o rządach p. Woźnickiego w sklepie spółkowym.

Poświęcenie kamienia węgielnego. W dniu 30 b. m. w nowej parafji odbyła się uroczystość poświęcenia fundamentów nowobudującej się kaplicy i plebanji. Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Owczarek. W przemówieniu swojem J. E. w krótkich słowach przedstawił czem była i jest świątynia katolicka na ziemiach polskich, mianowicie krzewicielką kultury i dobrych obyczajów. Na zakończenie zachęcił miejscowego ks. proboszcza do wytrwałości w pracy a zgromadzonych parafjan do dalszej ofiarności.

Źródło siarczane. W leśnictwie Mazury, odległem 5 kilom. od Włocławka po 5 miesięcznem wierceniu przez firmę Mazurkiewicza, odkryto źródło siarczane. Prawdopodobnie już w przyszłym roku rozpocznie się w tem miejscu budowa zakładu leczniczego. Jak wiadomo Tow. Akcyjne dla eksploatacji źródeł siarczanych. zamierzało wybudować zakład leczniczy przy źródle Wieńcu, lecz długie pertraktacje z właścicielem ziemi, p. bar. Kronenbergiem nie doprowadziły do żadnego skutku. Obecnie Towarzystwo nie będzie krępowane w swoich zamierzeniach.

Na uroczystości poświęcenia pomnika wzięły udział delegacje straży ogniowych z Kowala, Chodcza, Radziejowa i z cukrowni Choceń.

Z przemysłu. Po kilkudniowym remoncie fabryka cykorji Gleba znajduje się w pełnym ruchu.

Podatek od lokalów. Magistrat rozesłał wezwania płatnicze w celu uiszczenia podatku od zajmowanych lokali. Na reklamacje został wyznaczony dwutygodniowy termin.

Baruchowo (wiec). We wsi Zakrzewo gm. Baruchowo wyzwoleńcy urządzili wiec przedwyborczy. Wiecowi przewodniczył znany agitator Ciborowski. Na wiecu przemawiał niejaki Spychalski z Pikutkowa. Pomimo silnej agitacji i obietnic, że „Wyzwolenie“ da wszystko, czego tylko ludzie zapragną, na wiec przybyło zaledwie 80 osób. Lud wiejski zaczyna oceniać wartość tej partji wywrotowej zebranej przez niemca Thugutta i odwraca się od niej.

Z sądu. Dnia 2 października sąd okręgowy pod przewodnictwem p. sędziego Około-Kułaka w asystencji sędziów Piaszczyńskiego i Dulskiego rozpatrywał sprawę karną przeciwko

---

X. CHARSZEWSKI. 6)

Wyprawa polityczna na odpust.

Bitwa w wagonie. Zbytki księże.

W wagonie, do którego wsiadłem, trzej panowie prowadzili ożywioną rozmowę: dwóch młodych, trzeci starszy. Jeden z młodych rozprawiał inteligentnie i kompetentnie o wielkiej przyszłości handlu i przemysłu polskiego w Rosji, mimo konkurencji niemieckiej. Wkrótce jednak rozmowa przerzuciła się na stosunki nasze gospodarcze. Inteligentny znawca stosunków gospodarczych rosyjskich z widoczną pasją piętnował paskarstwo obszarników, nie tykając przytem małorolników, poczem jął z przekąsem wynosić pod niebiosa dobrobyt księży.

— No, już w tem to ja jestem znawcą! — pomyślałem i przesiadłem się do rozmówców, by wziąć udział w rozmowie.

Gdybym chciał odtworzyć piórem całą, gorącą dyskusję, jaka się rozwinęła wśród naszej czwórki i która trwała aż do rozstania się w Lipnie, musiałbym napisać całą broszurę. Rezygnuję z tego niewdzięcznego zadania. Poprzestanę na charakterystycznych jej próbkach. Naprzód tylko nadmienię, że inteligentny rozprawiacz o stosunkach rosyjskich miał nas wszystkich trzech przeciw sobie. Przytem, na postojach stacyjnych, gdy milknął huk biegnącego pociągu, jeszcze i z pośród reszty spółpasażerów padały pod jego adresem docinki.

Biedny! Ale bo też strach, jakie przedpotopowe i bajeczne poglądy o sprawach katolickich wygłaszał. Były to mastodonty, wężojaszczury, ichtiocentaury i smoki, które, w poczuciu swej nadmiernej przewagi, drwiły sobie z człowieka, uzbrojonego tylko w niewidzialny rozum. Były to tłuste krowy ze snu faraonowego, które chciały pożreć krowy chude, lecz same zostały przez nie pożarte.

A propos legendy o wyjątkowym dobrobycie księży, legendy, stworzonej i podtrzymywanej dziś szczególnie przez ludowców, aby ich ogłodzić, nie mogę się powstrzymać od powtórzenia epizodu z wiecowego pojedynku między X. Ludomirem Lissowskim z Dąbrowy w Mławskiem, a naganiaczem ludowcowym, p. Barańskim, d-rem filozofji oraz kierownikiem szkół rolniczych w Polsce.

X. L. L., mówca utalentowany, powstrzymał swoich parafjan od próby wygwizdania działacza wyzwoleńcowego i umożliwił mu przemowę. Ten, odwdzięczając się, z kolei dał głos księdzu. Punkt po punkcie, ksiądz zbił wszystkie jego twierdzenia i dopowiedział to, co on tendencyjnie przemilczał. Nastąpiły repliki, dupliki, trypliki — z tym samym, niefortunnym dla ludowca, skutkiem. W końcu, biedny nasz działacz, spocony jak „sąsiad Foka“, raczony zupą rybną przez „sąsiada Diemiana“, widząc, że przeciwnikowi nie poradzi, postanowił z honorem wycofać się z pojedynku. W tym celu odwołał się do głodu. Godzina późna, on zaś jeszcze bez obiadu. Ksiądz L., że to była niedziela, nie miał czasu nawet na szklankę herbaty w międzyczasie od sumy do wiecu. Ale wiedział, że „Wyzwolenie“ obliczyło niedawno menu obiadowe księże na dań trzynaście. Tedy powiada:

— Przepraszam, ale ja jestem po obiedzie z trzynastu dań, które nam, księżom, zastawia „Wyzwolenie“, i mam jeszcze sił dosyć do dalszej walki!

Huczne brawo dobiło biednego doktora filozofji.

Kościół a polityka.

Dialog nasz w wagonie, w dalszym swym rozwoju, oczywiście przerzucił się na kwestję polityki w Kościele.

Pan Iks (tak go nazwijmy tym czasem), ujawniający się coraz wyraźniej, jako ludowiec, wojował wprawdzie Ewangelją i encyklikami papieskiemi, ale jak biegłym okazał się komentatorem, o tem niech da czytelnikowi pojęcie próbka następująca.

— Chrystus powiedział, że Królestwo Jego nie jest z tego świata. Księża więc sprzeciwiają się nauce Chrystusowej, wdając się w politykę tego świata.

— Więc pan sądzi, że nic, co pochodzi nie z tego świata, do tego świata nie ma prawa?

— Rzecz prosta! Benedykt XV w swoich encyklikach zabronił księżom udziału w polityce.

— W których?

— W ostatnich... Taksamo i biskupi polscy!..

— Przypuśćmy. Czyżby więc pan sądził, że papieże i biskupi chcą tak samo, jak i ateiści wszystkich czasów, państwa ateistycznego, któreby kuło prawodawcze pęta na wolność Kościoła? Przypuszczenie, trochę za śmiałe! Przeczy mu choćby tylko odezwa wyborcza episkopatu polskiego, która jest chyba aktem religijno-politycznym.

— Choćby niechcieli tego papieże i biskupi, chce tego świat. Idę z całym światem naukowym i politycznym.

— Czy z całym, to wielkie pytanie. A choćby z całym, to my, księża, idziemy z Bogiem i przy nas będzie zwycięstwo!... Ale wszak pan powołał się był na Chrystusa?

— Bo to był mędrzec i słowa Jego są mądre.

— Ale pan je tłomaczy, proszę mi darować, niemądrze! Pan widzi w nich mądrość własną, mądrość tego świata, która, wedle słów Pawła Apostoła, jest głupstwem u Boga.

— My nie umiemy dziś myśleć kategorjami teologicznemi. To rzeczy przestarzałe!

— Jak dla kogo. Dla wierzących katolików, a nie brak ich i w świecie nauki i polityki, są to rzeczy wiecznie nowe. Że zaś duże masy inteligencji przestały myśleć kategorjami teologicznemi, co zresztą nie przeszkadza im walczyć temi kategorjami wobec ludu przeciw religji, — w tem źródło niedoli świata. Pełne konsekwencje wyciągnęli stąd bolszewicy. Mieńszewicy podążają za nimi...

— Słowa Chrystusa: »Królestwo moje nie jest z tego świata« — są jasne. Wyłączają one udział sług Chrystusowych w polityce. To rzecz tego świata!

— Królestwo Chrystusowe to Kościół, który jest oczywiście na tym świecie. Ten fakt przesądza kwestję abstrakcyjną będącej w mowie różnicy. Dowodzi on, że pochodzenie czegoś nie z tego świata nie sprzeciwia się istnieniu jego na tym świecie. To rzeczy różne oczywiście. Owszem, słowa Chrystusa zawierają stwierdzenie faktu, że owo Królestwo zstąpiło z Nim razem na ziemię. Inaczej, pocóż by Sam przychodził na ten świat? Mówiąc, że to Królestwo jest rodem nie z tego świata, zaznaczył tylko jego różność od królestw tego świata.

(D. c. n.)

braciom Cichockim i Janowi Krajewskiemu o napad dn. 11 grudnia 1921 r. na dom dr. Korniejewskiego przy ul. Biskupiej. Bracia Cichoccy zostali skazani na 10 miesięcy więzienia, Krajewski uniewinniony.

Odpust. W dniu dzisiejszym w kościele OO. Reformatów przypada odpust z powodu uroczystości św. Franciszka.

Aresztowanie komunistów. Władze ponownie aresztowały komunistów. Został aresztowany przywódca miejscowego oddziału komunistów Suski, tudzież Biskupska, która jak się okazało, brała bardzo czynny udział w propagandzie bolszewickiej. Aresztowano również komunistę, który na wiecu w sali Makkabi wykrzykiwał na cześć moskiewskich sowietów. Mamy więc narazie aresztowanych trzech komunistów. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że komunista Le biedziński ukrył się, czy też zbiegł w niewiadomym kierunku. Władze śledcze rozwinęły badanie. Opinja społeczna przyjmuje te wiadomości z ogromnem zadowoleniem. Jawna agitacja przeciwkopaństwowa za długo była cierpianą. Z objawami bolszewickiego rozkładu należy walczyć w zarodku, a nie pozwalać na wzmaganie się wroga, który wewnątrz podkopuje byt państwa.

Stan zdrowotny. Za czas od 24 do 30 września r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek czerwonki, 1 przypadek płonicy, 1 przypadek błonicy, 1 przypadek krztuśca.

W Choceniu gm. Śmiłowice: 1 przypadek duru brzusznego.

Epileptyk. D. 2 października o g. 9 w. przy ul. 3-Maja podniesiono z ulicy epileptyka, niejakiego Zapieca i odesłano go do szpitala św. Antoniego.

Zebranie Polaków z Ameryki. W niedzielę d. 7 października odbędzie się zebranie Polaków przybyłych z Ameryki w sali Polonja, o g. 4 pp. Wszyscy właściciele nieruchomości proszeni są o przybycie.

Ze Związku ciesielskiego. Związek ciesielski, pomimo nawoływania przez członków usposobionych narodowo, udziału w poświęceniu pomnika dla poległych nie brał. Komunikują nam z cechu ciesielskiego, że stało się to skutkiem tego, że przewodniczącym Związku ciesielskiego jest Jan Hajer, którego członkowie Związku nazywają komunistą.

Z T-wa Gimnastycznego „Sokół“. W środę dnia 4 b. m. na sali gimnastycznej Państw. Męskiego Gim. odbędą się męskie ćwiczenia gimnastyczne, które prowadzić będzie drh. Nacz. Skrobański. Zbiórka w lokalu T-wa o godz. 7-ej punkt, zkąd wymarsz na ćwiczenia. Stawiennictwo czynnych druhów obowiązkowe.

W sobotę 7 b. m. w lokalu T-wa odbędzie się II terminie bez względu na ilość obecnych członków Ogólne Półroczne Zebranie członków T-wa z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczyt. prot. pop. Ogól. Zebrania, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawa podwyższenia wpisowego i składek członkowskich, 5) Sprawa ćwiczeń i 6) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw Zarząd prosi o punktualnie o godz. 7-ej wiecz. i liczne przybycie.

Z targu. Na targu dnia 3 b. m. płacono za korzec pszenicy 29,000—30,000 mk., korzec żyta 17,500—18,000 mk., korzec jęczmienia 16,000 mk., korzec owsa 16,000 mk., korzec tatarki 21,000 mk., korzec kartofli 3,500 mk., funt masła 1,200 mk., mendel jaj 800 mk.

Z rzeźni. Od 1 września do 1 października w rzeźni miejskiej ubito: 837 sztuk krów, 88 cieląt, 371 owiec, 48 kóz i 514 sztuk nierogacizny, z których jedna była trychinowata.

Pożar. W nocy z 28 na 29 z. m. wynikł pożar w zabudowaniach gospodarczych we wsi Raciążku, który strawił doszczętnie dwie szopy napełnione zbożem i narzędziami rolniczemi. Ogień umiejscowili sąsiedzi.

Zbiegi. Policja miejscowa została zawiadomiona, że z więzienia Gostyńskiego zbiegli dwaj więźniowie, Leon Furmankiewicz 20 l. i Ignacy Giętkowski 29 lat, oskarżeni o dokonanie szeregu kradzieży.

TELEGRAMY.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Ku pokojowemu załatwieniu.

LONDYN, 3. 10. Lloyd George zwołał na sobotę wieczorem Radę Ministrów. O przebiegu obrad zachowywano ścisłe milczenie. W niedzielę przedpołudniem odbyła się ponownie Rada Ministrów z udziałem przedstawicieli wojska i floty. Wreszcie także i o godz. 3-ej po południu zebrali się ministrowie na naradę.

Wedle wiadomości z kół politycznych położenie na Wschodzie lekko się polepszyło. W ostatnich 24 godzinach przybrały wypadki obrót, pozwalający mieć nadzieję pokojowego rozwiązania sprawy. Mimo wiadomości, które ukazały się w prasie o dalszym przebywaniu wojsk Kemala-Paszy w strefie neutralnej i o oświadczeniu generała Harringtona, iż konferencja w sprawie zawieszenia broni nie może się odbyć przed opuszczeniem pasa neutralnego przez oddziały Kemala, ministrowie angielscy nie są zaniepokojeni rozwojem wypadków w tej strefie. Należy zauważyć, że wedle ostatnich wiadomości, jakie nadchodzą z placu boju, tak bowiem nazywają tutaj strefę neutralną, Turcy cofnęli się na Erenkoi. Sprawa zupełnego wycofania wojsk tureckich ze strefy neutralnej będzie przedmiotem konferencji Sprzymierzonych, która się odbędzie wspólnie z Grekami i Turkami prawdopodobnie w Mudanji we wtorek. Przebieg tej konferencji będzie miarodajny dla dalszego rozwoju wypadków.

Krótko można określić sytuację w ten sposób, iż pozostanie ona bez zmiany do środy lub czwartku, o ile nie zajdą nadspodziewane wypadki.

Pogłoski o pomocy Moskwy.

PARYŻ, 3.10. »Intrasigeant« donosi z Konstantynopla, że silniejsze oddziały kawalerji kemalistycznej obsadziły Beikon w poliżu Bosforu. W licznych miejscowościach Tracji wypędziła ludność władze greckie i oddała rządy Turkom.

Równocześnie donoszą, że Kemal-Basza przyjął propozycję Rządu Moskiewskiego przywiezienia wojsk do Tracji na okrętach rosyjskich. Rząd Moskiewski oddał do rozporządzenia Kemala parowce, które wypłynęłyby z jednego z portów czarnomorskich, a zawinęłyby do jednego z portów Tracji, prawdopodobnie do Midja. Wojska Kemala-Baszy będą skoncentrowane na wybrzeżu Morza Czarnego. W ten sposób mogłyby one dostać się do Tracji, nie zetknąwszy się ani z okrętami angielskiemi w strefie neutralnej, ani z okrętami angielskiemi, które krążą po wodach tureckich.

»Havas« donosi z Konstantynopola, że w tamtejszej kolonji greckiej panuje żywe zaniepokojenie. 10 tys. Greków zażądało wydania paszportów. Okręty nie wystarczają, aby przewieść wszystkich chcących opuścić Konstantynopol.

Wedle dalszych wiadomości ze Smyrny obsadzili Turcy wyspy greckie na wybrzeżu azjatyckiem, jak Mitilene, Samos i Chijos.

Umiarkowanie Turków.

PARYŻ, 2 — Wiadomości, nadchodzące z Konstantynopola są znacznie spokojniejsze. Turcy są w swoich żądaniach bardzo umiarkowani, wobec tego jest zupełnie uzasadniony pogląd, że obrady które się jutro rozpoczynają w Mudanja, przyniosą szybkie rozwiązanie przesilenia. Odpowiada to, jak zaznacza »Temps«, stanowisku Francji, która pracowała w kierunku pokojowego rozwiązania przesilenia, gdyż jest świadoma jak poważne skutki dla całej Europy mogłyby wywołać wydarzenie na Wschodzie.

Poważne położenie na Wschodzie.

Pierwsze starcia w Tracji.

RZYM PAT. Informacje, jakie nadeszły z Aten do tutejszyhh kół dyplomatycznych, stwierdzają, że ruch rewolucyjny w Grecji ma w dalszym ciągu charakter wyłącznie narodowy. Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że nowy rząd będzie usiłował bronić Tracji z bronią w ręku, to zaś z kolei skłoni Mustafę Kemala Baszę do zdobywania tej prowincji również orężem w ręku.

Według doniesień z Tracji oddziały tureckie przekroczyły już granicę strefy neutralnej i odbyły już pierwsze starcia z wojskami w Tracji.

Z włoskich kół oficjalnych komunikują, że rząd włoski energicznie zabiega u rządów sprzymierzonych w celu zachowania jednolitego frontu sprzymierzonych w akcji wspólnej, zmierzającej do zabezpieczenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Z wielkiem uznaniem spotyka się tu niewątpliwie tendencja Francji do zachowania raz zajętej w stosunku do Turcji postawy.

Spawa Jaworzyny.

PARYŻ, 3.10, — „Petit Parisien“ i „Ere Nauvelle“, oba dzienniki oddane zupełnie sprawie czeskiej i czerpiące swoje wiadomości ze źródeł czeskich, ogłaszają wiadomość z Pragi w sprawie Jaworzyny. Wedle tej wiadomości Rada Ambasadorów wskutek protestu Rządu Czeskiego przeciwko projektowi Komisji Granicznej dla granicy polsko-czeskiej, przyznającemu Polsce obszar Jaworzyny, udzieliła tej komisji nowej instrukcji i poleciła jej odroczenie prac.

Dowiaduję się z poważnego źródła, że wiadomości te są nawskroś tendencyjne i zupełnie fałszywe. Rada Ambasadorów nie zajmowała się tą sprawą i od czasu wakacji nic w tej kwestji nie zrobiła. Zbierze się ona dopiero w środę, wobec czego nie mogła powziąć postanowienia, o którem mówią owe dzienniki. Wręcz przeciwnie, mam wszelkie powody do twierdzenia, że Rada Ambasadorów utrzyma w mocy postanowienie Komisji Granicznej, która prowadziła przez długi czas badania wstępne i jasno zdaje sobie sprawę z położenia.

Unieważnienie list 19 i 21.

W poniedziałek w południe w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem Centralnego Komisarza p. Brosiewicza.

Listę № 19, zgłoszoną przez centrum mieszczańskie, uznano za nieważną ze względu na to, że to samo stronnictwo zgłosiło już listę № 14, która w mocy pozostała.

Następnie komisja postanowiła unieważnić listę № 21, zgłoszoną przez niezależnych socjalistów. Unieważnienie uchwalono ze względu na to, że podpisy złożone na liście jej kandydatów uznano za pisane jedną ręką. Wobec tego lista ta została wycofana.

Co do listy № 13 (grupa Stapińskiego), to pełnomocnik Polskiego Stronnictwa Ludowego (Piast) wniósł, aby grupa Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy: Polskie Stronnictwo Ludowe (lewica), lecz tylko: „P. S. L. lewica“. Wniosek ten upadł.

Pozatemi listami sejmowemi rozpatrzono szereg list senatorskich Z racji uroczystych świąt żydowskich nie wszyscy pełnomocnicy list żydowskich byli na posiedzeniu poniedziałkowem obecni.

Wczoraj Generalny Komisarz wydał okólnik do okręgowych komisarzy wyborczych. Okólnik ten dotyczy kompetencji, z jakich okręgowi komisarze wyborczy korzystać mają.

Następne posiedzenie państwowej Komisji Wyborczej odbędzie się w środę dn. 4 b. m. Tego dnia (4 października) o g. 4 pp. upływa termin zgłaszania oświadczeń kandydackich wyrażających zgodę na kandydaturę.

Z listów do Redakcji.

Uprzejmie proszę o łaskawe sprostowanie wzmianki, zamieszczonej w N-223 p. t. „Dziwne lekceważenie“.

Biuro Komisji Obwodowej czynne było w dniu 28 i 29 z. m. od godz. 3 do 9 wieczór, przeto nieprawdą jest aby ktokolwiek z osób, pragnących sprawdzić swoje nazwisko, mógł odejść, niedoczekawszy się otwarcia lokalu.

Dnia 28 z. m. dyżurowałem osobiście z p. St. Hornowskim, a dnia 29 dyżurował p. St. Musiałek z p. F. Zalewskim.

Lokal na biuro Komisji jest już po raz trzeci przez Zw. Rob. Chrześć. zmieniany i dlatego trudno rzeczywiście do niego trafić.

Z poważaniem.
Edward Bińkowski
Przewodniczący.

Wiadomość o nieporządkach w biurze dn. 28 i 29 z. m. zakomunikował nam jeden z pp. adwokatów, który czekał po godzinie, nie mogąc się doczekać otwarcia biura. Nazwiskiem możemy służyć. Przyp. Red.

Różne.

Bawół nie wymiera.

Bawół amerykański, o którym sądzono, że wymiera, znów się rozmnaża. To zwierzę, znane nam przeważnie z opowiadań z życia Indjan, jest teraz pięć i pół razy tak liczne, jak przed 20 laty. Gdy w roku 1902 kongres amerykański wyznaczył 15000 dolarów na zakup i pielęgnację bawołów, tylko 1750 sztuk było przy życiu. Teraz jest ich 10000, z tego 6000 w Kanadzie, a 4000 w Stanach Zjednoczonych. Z tych ostatnich 1250 znajduje się w trzodach w posiadaniu i pod nadzorem rządu amerykańskiego. Największa z tych trzód jest w Yellowstone-Park, największym parku naturalnym Stanów.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	„ „ 14.03
kurjer warszawski	„ „ 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski . .	o godz. 3.25
osobowy „ . .	„ „ 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański . .	o godz. 1.54
kurjer gdański . .	„ „ 3.54
kurjer poznański . .	„ „ 4.28
osobowy bydgoski . .	„ „ 7.41
osobowy gdański . .	„ „ 16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański . . .	o godz. 14.05.

Sprawdzajcie listy wyborcze do Sejmu i Senatu! w komisjach obwodowych codziennie od g. 3-9 wiecz.

Choroba P. Prez. Ministrów.

P. A. T-iczna donosi:

Prezydent ministrów. p. Nowak zaniemógł na influenzę, wskutek czego nie mógł dziś przyjąć na audjencji posła angielskiego p. Maxa Müllera, oraz nie będzie mógł uczestniczyć w śniadaniu wydanem przez Komisarza Spraw Zagranicznych p. Cziczerina dla przedstawicieli Rządu Polskiego. Obradom wieczornym Rady Ministrów przewodniczyć będzie w zastępstwie p. Prezydenta Ministrów Minister Spraw Wewnętrznych, p. Kamieński.

P. Cziczerin do dziennikarzy żydowskich.

Warszawskie dzienniki żargonowe wydelegowały swych współpracowników do p. Cziczerina, który w wywiadach z nimi mówił o następujących sprawach.

„Wynik konferencji między Rosją a sąsiedniemi państwami w sprawie wzajemnej redukcji zbrojeń zależy obecnie przedewszystkiem od Polski, co będzie też probierzem jej polityki. Co się tyczy polsko rumuńskich rokowań i podróży, muszę oświadczyć, że ostatnie konwencje między Polską a Rumunją wywołują wielkie zaniepokojenie w Rosji. Sprawa ta może się jeszcze zaostrzyć w związku z wystąpieniem Rumunji razem z Angją i Małą Ententą przeciw Turcji.

„...Od Ligi Narodów nie oczekujemy żadnych istotnych rezultatów w sprawie obrony mniejszości narodowych“.

„...Traktat w Sevres, który pierwszy zajął się problemen Palestyny, nie istnieje okazał się nierealnym, niesprawiedliwym“.

„...Obecnie Rosja prowadzi dalej rokowania w sprawie koncesyj ekonomicznych ze Stinnesem, który obiecał, że gdy tylko załatwi swe sprawy bieżące na zachodzie Europy, to zwróci uwagę na Rosję“.

„...Żadne zbliżenie oficjalne między Rosją a Francją wskutek nowej sytuacji w Turcji nie nastąpi“.

„...Na ogół urodzaje tegoroczne w Rosji sowieckiej wypadły dobrze. Wyjątek stanowią tylko obwody Rosji południowej nad morzem Czarnem“...

„...Dlatego jeszcze nadal jest potrzebna pomoc z zewnątrz“.

Aktualne wiadomości o Polsce.

W powodzi broszur, jaka w dobie przedwyborczej zalewa lady księgarniane, biurka redakcyjne, oraz rozpływa się wśród mas szerokich, na szczególną uwagę zasługuje ze względu na rzeczowość treści wydana bezimiennie broszura, a raczej książeczka o objętości 100 stron druku p. t. „Aktualne wiadomości o Polsce“.

Dobrze się też stało, że książeczka ta ukazała się obecnie na wybory, podając istotnie bezstronne, jak głosi tytuł okładkowy, „aktualne wiadomości o Polsce, które każdy Polak winien przeczytać i dać innym do przeczytania przed oddaniem głosu do urny wyborczej“.

I nikt tego nie pożałuje.

W broszurze bowiem znalazły jędrne odzwierciadlenie najważniejsze stronnictwa polityczne, najważniejsze przejawy naszego życia gospodarczego, oraz zagadnienia tak aktualne jak: sprawa rolna i socjalizm, oraz sprawa Kresów Wschodnich.

Pozatem broszura podaje b. szczegółowo i przejrzyście całą organizację wyborów do Sejmu i Senatu, oraz kalendarz wyborczy.

Przeczytanie tej broszury wyjaśni każdemu wyborcy wiele spraw, nad któremi nie miał ani możności ani czasu się zastanawiać, a które znać winien dobrze.

Przyczyni się również przeczytanie tej broszury i do tego, że wyborcy nie będą szli, jak podczas wyborów do pierwszego Sejmu, do urny bez przygotowania i nie będą wypisywali na kartkach nazwisk, które zręczny agitator im podszepnie w ostatniej chwili.

Po przeczytaniu broszury z aktualnemi wiadomościami o Polsce, każdy wyborca, idąc głos swój oddać do urny, zastanowi się, za jakim odłamem myśli politycznej się wypowie.

Celem głównym bowiem broszury jest charakterystyka najważniejszych stronnictw reprezentowanych w dzisiejszym Sejmie, oraz szkic przypuszczalnej budowy trzech zasadniczych filarów przyszłego Sejmu: i prawicy, centrum i lewicy, — by właśnie ułatwić wyborcom zorjętowanie się w wyborze jednego z tych trzech podstawowych kierunków i dać im wyjście z chaosu, jaki panuje obecnie w społeczeństwie naszem, rozbitem na partje, na grupy i jeszcze, niestety, na dzielnice rozbiorowe.

Broszura ta przyczyni się do tego, że każdy wyborca po jej przeczytaniu przystąpi do urny wyborczej z poczuciem należytego spełnienia swego obowiązku według własnego przekonania.

Pożyteczne broszury.

Księgarnia Społeczna w Poznaniu (ul. Skarbowa 12) wydała świeżo diwe bardzo pożyteczne broszury, tytuł jednej: Towarzysz Daszyński i jego partja; tytuł drugiej: Zasługi duchowieństwa polskiego wobec Polski i społeczeństwa polskiego.

Obydwie broszury są krótkie, jasne, rzeczowe — cały materjał oparty na dowodach. Materjał przytoczony w broszurze o Daszyńskim przedstawia nagą prawdę o różnych szacherkach, nikczemnych knowaniach, ugodach z wrogami Polski tego marnego człowieka, który dzisiaj stoi na czele partji.

Broszura druga posiada również tylko materjał dowodowy. Autorem broszury o Daszyńskim jest Jan Pilecki. Broszury zasługują na szerokie rozpowszechnienie. Zwracamy na to uwagę wszystkich ludzi dobrej woli. Nabywać można w Poznaniu (Księgarnia Społeczna, ul. Skarbowa 12) zarówno jak i w innych księgarniach.

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz.

Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.

Płaćmy daninę!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Włocławka niniejszem podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały Rady Miejskiej utworzony został fundusz zapomogowy na częściowe opłacenie wpisów dla niezamożnej młodzieży bez różnicy wyznania, przynależnej do gminy m. Włocławka i kształcącej się w polskich średnich zakładach naukowych we Włocławku.

Pragnący korzystać z powyższej zapomogi winni złożyć do Wydziału Szkolnego Magistratu podanie z załączeniem dowodów przynależności do gminy m. Włocławka. Inne podania uwzględniane nie będą.

Termin przyjmowania podań upływa z dn. 15-ym października r. b.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.